



## Przed wyborami do KM PZPR

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadzono w 19 Podstawowych Organizacjach Partyjnych. Pod względem organizacyjnym zostały one przygotowane należycie. Sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych wzięli udział w naradzie zorganizowanej przez KP PZPR, gdzie zapoznano ich z instrukcją KC PZPR odnośnie zasad przeprowadzenia wyborów, opracowania referatów i programu działania na następną kadencję. Ponadto wyłoniono aktyw, który pomagał przygotować wybory, jak i brał udział w zebraniach.

Sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych podkreślili w swoich referatach konieczność stosowania nowych form pracy partyjnej, ideowo-wychowawczej i gospodarczej zapoczątkowanych w oparciu o uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR oraz uchwałę VI Zjazdu PZPR. Podane zostały kryteria wszelkiego rodzaju zaniedbania w pracy partyjnej, w realizacji zadań gospodarczych i w poprawie warunków socjalno-bytowych.

W dyskusji podkreślano sprzyjającą atmosferę do działania PZPR, stworzoną poważnymi osiągnięciami naszego kraju oraz poprawę bytu ludzi pracy.

Pierwszymi sekretarzami organizacji partyjnych ponownie zostali wybrani: **Zbigniew Potocki** (Dokończenie na str. 2)



Do Świdnika przyjechali ormowcy z powiatu.  
Fot.: T. Głowacz

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza trwa

Już większość Oddziałowych Organizacji Partyjnych odbyło zebrania wyborcze, które stały się platformą szerokiej wymiany poglądów na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze. Powyższe zdjęcie przedstawia zebranie OOP przy kuźni. Na str. 2 zamieszczamy fotoreportaż z zebrania OOP przy wydziale obróbki dźwigara.

Fot.: St. Motaj

## Na cześć Wielkiego Października

Dla uczczenia 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pracownicy drukarni zakładowej zobowiązali się przepracować w czynnie społecznym (9 listopada br.) po 4 roboczo-godzinny przy wykonywaniu zadań planowych.

Zaloga gniazda meleksu postanowiła wyprodukować dodatkowo 50 sztuk wózków

golfowych, których łączna wartość wynosi 250 tys. złotych. Zadanie podjęli się wykonać następujący pracownicy — Wacław Bednarczyk, Edward Pawliczak, Jerzy Frac, Julian Wrzolek, Andrzej Ryngiel, Jan Kondraszuk, Józef Kopec, Romuald Flis, Czesław Rozmus, Tadeusz Skalinowski, Zygmunt Gola, Czesław Korneluk i Stanisław Samborski.

## Jak pracuje ORMO?

W Świdniku pracuje jedna z najlepszych w powiecie lubelskim placówek Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. We współzawodnictwie za rok 1972 świdnicka ORMO zajęła pierwsze miejsce. Każdy ormowiec prze-

pracował w ciągu ubiegłego roku przeciętnie 326 godzin. Miejski Sztab ORMO w Świdniku wyprowadził placówki przy Lubelskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Milejowie, Zakładzie Naprawczo-Produkcyjnym Mechanizacji Rolnictwa w Lublinie, Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Trawena” w Trawninkach i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piaskach — które przez Powiatowy Sztab ORMO zaliczane są także do pracujących dobrze.

Na ogół ormowcy wywiązują się z nakładanych na nich obowiązków, należycie. Siedmiuset członków zrzeszonych w 23 placówkach na terenie powiatu (Dokończenie na str. 2)

# PARTYJNE DZIAŁANIE ■ DOBRA ROBOTA ■ Rzeczowa dyskusja w OOP-16

Wydział ekspedycji i konserwacji zajął ostatnio we współzawodnictwie międzywydziałowym i miejsce. Na taki sukces złożyła się zapewne ofiarna praca całej załogi tego wydziału, wśród której jest 35 członków partii, a także operatywne działanie kierownictwa wydziału. W aktywnie kierowniczym wydziale znajdujemy takich długoletnich i zaangażowanych pracowników jak **Lucjan Muszyński, Aleksander Chwałczuk, Kazimierz Lipiński, Marian Piotrowski, Stanisława Wybrańska, Kazimiera Tomczak** i wielu innych działaczy partyjnych, związkowych i młodzieżowych. Dobra atmosfera jaka towarzyszy pracownikom tego wydziału uwiódła na równie podczas dyskusji na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OOP. W rzeczowej dyskusji poruszono wiele spraw nurtujących zarówno organizację partyjną jak i całą załogę. Mówi-

no między innymi o pracy partyjnych, o zbyt małym upartyjnieniu w grupie pracowników fizycznych, o słabej pracy koła ZMS, poruszano sprawy stosunków międzywydziałowych, zastanawiano się nad zmniejszeniem absencji chorobowej. Praca w wydziale jest ciężka, a mimo to tu kierowani są do pracy ci pracownicy, których przeniesiono na wniosek lekarza do pracy lżejszej — a więc nieporozumienie. Od wielu lat wydział zabiega o ocieplenie hali, bezskutecznie. Psują krew załogę wydziału ekspedycji nierytmiczne dostawy podzespołów i części zamiennych między innymi z wydziału zbiorników i przewodów. Dyskusja na zebraniu OOP-16 podkreśliła jeszcze raz, że członkowie partii dążą do tego, aby ich wydział był zawsze najlepszym.

(mak.)

# głos PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIKA

Odnaczony Złotą Jubileuszową Odnaką ZZMet.

Nr 28 (331) 24 listopada 1972 r. Cena 50 gr

## Akademia z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej

Jak już informowaliśmy w kinie „Lot” odbyła się powiatowa akademicka z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wzięli w niej udział między innymi i sekretarz KP PZPR

St. Mantiha, I sekretarz KZ PZPR St. Warpas, radzieccy specjaliści techniki lotniczej, przedstawiciele władz miejskich. Referat o lokalności wygłosił sekretarz KZ PZPR W. Parol. W części artystycznej wystąpił zespół ZDK przy WSK i FSC.

Fot.: T. Sugier



## Związkowcy w działaniu

## Po VII Zjeździe Metalowców

Delegatami załogi WSK na VII Zjazd Związku Zawodowego Metalowców byli: **Edward Jankowski** — ślusarz z wydziału narzędziowego, wiceprzewodniczący Rady Robotniczej, **Stanisław Kotowicz** — technik mechaniczny, członek Zarządu Okręgowego ZZMet., **Roman Mańko** — wieloletni działacz związkowy, pracownik jednej z komórek zarządzania wytwórnia oraz **Jan Tkaczyk** — przewodniczący Rady Zakładowej.

Dwaj delegaci: **Jan Tkaczyk** i **Edward Jankowski** dzielą się dziś z czytelnikami wrażeniami ze zjazdu.

**Jan Tkaczyk** — atmosfera na zjeździe była bardzo dobra, przede wszystkim dlatego, że mieliśmy możliwość przedstawić wszystkim problemy z jakimi przyjechalśmy. Przewodniczący poszczególnych zespołów referowali je później na obradach plenarnych. Ja pracowałem w zespole poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia. Zawiozłem do

Katowice postulaty dotyczące tworzenia wydziałów pracy chronionej, współpracy nauki z prze-

(Dokończenie na str. 2)

## Przedkongresowe spotkania

Trzy osoby wybrane przez załogę wytwórni reprezentowały ją na VII Kongresie Związków Zawodowych. **Bogdana Grabowska** zaproszona do udziału w zespole do spraw współdziałania załóg w zarządzaniu zakładami pracy; **Helena Teodoruk** do zespołu, który zajmuje się ochroną zdrowia, a **Tadeusz Zabiński** pracował w zespole omawiającym sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony środowiska człowieka.

Delegaci na Kongres przed wyjazdem do Warszawy spotkali się kilkakrotnie ze swoimi wyborcami (Dokończenie na str. 2)

## Cypryjska delegacja w naszym zakładzie

Przebywająca w ostatnich dniach na Lubelszczyźnie delegacja Komitetu Centralnego Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru z członkiem Biura Politycznego KC Yannisem Katsouridisem na czele odwiedziła również naszą WSK, gdzie przyjmowana była przez kierownictwo naszego zakładu Cypryjscy goście zjawili także niektórzy wydziały produkcyjne. Gościom towarzyszył **Zbigniew Tomkowski** z wydziału zagranicznego KC PZPR.



O TYM, że między Oddziałowymi Organizacjami Partyjnymi i kołami ZMS współpraca istnieje nie trzeba przekonywać. Jak długo istnieje ruch robotniczy organizacja młodzieżowa była zawsze wiernym pomocnikiem partii w walce ideologicznej, w realizacji wszystkich dążeń proletariatu. Współpraca ta i dziś nie straciła na znaczeniu, ma swoją rangę, określoną między innymi przez statuty PZPR i ZMS. W zakładach tego typu koła, współpraca ta nabiera bardzo dużego znaczenia i kształtowana jest na szerokiej płaszczyźnie życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Są zresztą liczne przykłady, że współpraca ta w WSK przynosiła konkretne efekty. Ostatnio w związku z odbywającą się w partii kampanią sprawozdawczo-wyborczą dyskusje na ten temat ożywiają się, przynosząc sporo kontrowersji. Różnie też działalność kół i praca OOP z młodzieżą wygląda.

W wydziale kuźni, podczas zbierania materiałów o pracy OOP, zapytałem młodą aktywistkę koła ZMS, o informacje na temat działalności organizacji partyjnej. Niewiele wiedziała. Zapewne koło ZMS, jak stwierdzili sekretarze OOP Kubiniec i Prokop nie wykazuje dużej aktywności również i w zakresie zainteresowania życiem partii,

## Współpraca OOP z kołami ZMS (Refleksje z rozmów z sekretarzami)

ale wina jest też po stronie Egzekutywy OOP, której członkowie nie współpracują z zarządami koła na co dzień. Najczęściej — powiedziała aktywistka ZMS — przychodzi do nas tow. Kubiniec.

— Wśród członków ZMS — mówił tow. Kubiniec — nie ma teraz tej energii w działaniu. W ZMP i na początku działania ZMS było lepiej. ZMS-owcy garmeli się do każdej roboty, sami ją niejedno-

rotnie inicjując. Nasze koło, wykonało zlecenie, ale działa, jak na młodzieżowe środowisko, zbyt anemicznie. Może to wina i zarządu koła, którego przedstawiciele nie rozliczają aktywności ZMS-owskiego z pracy? Jest w tym także i nasza wina. Dokonywanie okresowych ocen pracy koła ZMS to jed-

ocen okresowych dyskutuje się na posiedzeniach Egzekutywy. ZMS-owcy są na bieżąco informowani o pracy Egzekutywy, otrzymują konkretne zadania. Ma to duży wpływ na wzrost aktywności koła, które może pochwalić się sporymi osiągnięciami. Stąd stabilność młodej załogi wydziału. Sprawy młodzieży są dyskutowane w kolektywach wydziałowych. Widać, że w tym wydziale sprawy traktuje się poważnie. Być może i tu znalazłyby się krytyczne uwagi, ale nie w tym rzecz.

Praca młodej załogi urasta u nas do dużego problemu z uwagi na olbrzymią fluktuację tej części załogi. Nie pora więc rozstrząsać problemu na drobno. Pora jest na zdecydowane i konkretne działanie w kierunku ożywienia procesu adaptacji, w którym OOP i koła ZMS powinny przodować bo właśnie na ich najbliższym terenie zaczyna się to, co w konsekwencji prowadzi do ucieczki młodych z zakładu.

M. Kos

## Przed wyborami do KM PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

(w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”), Józef Bąk (w Lubelskich Zakładach Chemicznych Przemysłu Terenowego „Lubolin”), Wiesław Sobko (w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej), Jan Górski (w Państwowym Nadleśnictwie), Danuta Burlik (w Prezydium MRN), Stefania Zimna (w Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych im. M. Fornalskiej), Irena Jaworska (w Szkole Podstawowej nr 1), Wanda Górka (w Szkole Podstawowej nr 2).

Po raz pierwszy funkcję pierwszych sekretarzy objęli: Janina Jackowska (Liceum Ogólnokształcące), Stanisław Waliko (komisariat MO), Stanisław Pasieczna (Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych), Stanisław Szulakowski (Miejski Handel Detaliczny), Aniela Grodek (Urząd Pocztowy), Mirosława Surowiczko (Miejska Przychodnia Rejonowa), Krzysztof Orzechowski (szpital miejski), Mirosława Słowikowska (spółdzielnia mieszkaniowa), Halina Banaszek (Szkoła Podstawowa nr 3), Augustyn Górka (Technikum Mechaniczne, Stefan Mazurek (terenowa organizacja partyjna).

Miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbędzie się w grudniu br.

Wiktor Mierzecki

## W OOP-34



W zebraniu OOP wydziału dźwigara uczestniczył członek tej organizacji sekretarz KW PZPR TABEUSZ MIZERA, którego widzimy w czarnej dyskusji nad pracą OOP.

I sekretarzem OOP wybrany został KAZI-MIERZ BĄK.

Zebranie trwało dość długo. Nic w tym dziwnego, wydział obróbki dźwigara oprócz tego, że stanowi ważne ogniwo w produkcji silników i produkcyjnych iniektorów. Trudny był też wybór egzekutywy, bo wszyscy kandydaci zgłoszeni do niej to ofiarni pracownicy, długoletni członkowie partii, ci którzy w wydziale stanowią aktywność produkcyjną i społeczną.

Fot.: St. Strelnik



(Dokończenie ze str. 1)

przepracowało społecznie, tylko w pierwszym półroczu br. ponad 10 tysięcy godzin. Na ogół także dobrze rozumieją rolę ORMO kierownictwa zakładów pracy.

## Żeby było coraz lepiej

Przed zawarciem umów handlowych na rok 1973, a także z celem dalszej poprawy zaopatrzenia w pieczywo i polepszenia jakości cielebki spotkali się na naradzie w piekarni nr 6 przedstawiciele kierownictwa Lubelskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, Miejskiego Handlu Detalicznego, Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku.

Poruszone wiele różnych problemów związanych z tematem narady.

Po remoncie piekarni ma być bardzo dobre warunki, jest tu teraz więcej nowoczesnych urządzeń mechanicznych, zbudowano nowy piec, dano więcej dziennego światła — to dla pracowników. Przy piekarni otwarto ciastkarnię zaopatrującą świdnickie sklepy w srodki pieczywo.

Mimo znacznej poprawy warunków i wynikającego stąd lepszego zaopatrzenia, zdarzają się jeszcze nieporozumienia między piekarnią a kontrahentami, w tym także konsumentami pieczywa.

W sobotę sklepy otrzymują chleb z piątku lub nocy — niechętnie kupowany przez klientów, bułki wrocławskie dołożone są do sklepów o godzinie 6.20 — 6.30, a więc zbyt późno, konsumenci rozwija chleb w brudnych fartuchach, sklepy nie zawsze terminowo składają zamówienia na pieczywo.

Wskazane na naradzie niedociągnięcia postanowiono usunąć.

chw.

## Jak pracuje ORMO?

Zdarza się jednak, że obie strony popełniają nieprawidłowości. Postanowiono zwrócić uwagę na ich eliminowanie, a w tych dużych zakładach przemysłowych, gdzie nie ma ORMO — postanowiono do końca br. powołać placówki.



Spotkanie prowadził szef Powiatowego Sztabu ORMO w Lublinie Józef Działkowski. Fot. T. Głowacz

## Po VII Zjeździe Metalowców

(Dokończenie ze str. 1)

myślem w celu eliminacji czynników szkodliwych. Wracając do spraw naszego zespołu musimy dodać, że z wypowiedzi delegatów jasno wynika duża biurokracja towarzysząca postępowaniem o wypadkach, załatwianiem rent — mam tu na myśli teren całego kraju.

Edward Jankowski — w zespole do spraw wewnątrzzakładowych w jakim pracowałem rozstrzygałyśmy wiele różnych spraw. Między innymi organizacyjne ustawienie Komisji Kobiec — chodzi o to czy przewodniczącą komisji ma z urzędu wchodzić w skład Rady Zakładowej. Zastanawialiśmy się także nad celowością utrzymywania przy Radach Zakładowych komisji młodzieżowych powielających pracę Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zdaniem naszego zespołu informacje zawarte w Głosie Pracy docierają do załóg ze znacznym opóźnieniem, a Rady Robotnicze w wielu fabrykach pracują niewłaściwie! Tu musimy powiedzieć, że mało jest zakładów przemysłowych, w których Rady Robotnicze pracowałyby tak prężnie jak w naszej WSK.

Spośród delegatów Lubelszczyzny cztery osoby weszły w skład Plenum ZG ZZMet. Są to przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZMet w Lublinie Zbigniew Kabalski, pracownica FSC Barbara Strzałkowska, przewodniczący Rady Zakładowej poniatowskiej „Edy” Antoni Pinta oraz ja.

not. chw.

## Przedwyborcze spotkania

(Dokończenie ze str. 1)

mi, aby zebrać uwagi i wnioski z jakimi wystąpią na związkowych obradach.

Wszystkie spotkania miały podobny przebieg i zbliżoną treść. Pracownicy WSK w zamian za realizowanie czynów społecznych i produkcyjnych — w akcji „Szukamy 20 miliardów” już wykonano i sprzedano ponad plan kilka śmigłowców — domagają się lepszego zaopatrzenia sklepów w mięso i wędliny, skrócenia okresu noszenia odzieży ochronnej, budowania równoległe z mieszkaniami obiektów towarzyszących i załatwiania wielu jeszcze innych spraw codziennego życia.

chw.





50 lat

Związku

Socjalistycznych

Republik

Radzieckich

## Ożywienie kontaktów koła TPPR ze Świdnika i TPRP z Łucka

Odnawialiśmy dalsze ożywienie w naszych kontaktach z bratnią Fabryką Samochodów w Łucku — ZSRR. Jedną z form stałej współpracy jest między innymi wymiana materiałów propagandowych, które w dalszej części wykorzystywane są do popularyzowania wszelkich przejawów życia społeczno-politycznego obu bratnich krajów i fabryk.

Znaczenie tego rodzaju współpracy doceniają nasi radzieccy przyjaciele, o czym świadczy korespondencja, której treść poniżej przytaczamy.

Do  
Przewodniczącego Zarządu Zakładowego  
Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej  
w WSK Świdnik k/Lubina

Droży Towarzysze!

Za otrzymane od Was materiały propagandowe, tygodniki i gazety serdecznie dziękujemy. Są one nam bardzo pomocne dla właściwego opracowania fabrycznych fotogazetek, mówiących o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei i my przesyłamy Wam również materiały propagandowe związane ze świętem Wielkiego Października, a także materiały poświęcone życiu naszego państwa.

Kolektyw naszego przedsiębiorstwa wychodząc na przeciw 55 rocz-

nicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podjął szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, które obecnie intensywnie realizujemy.

Zaloga naszej fabryki bardzo skrupulatnie przygotowała się do godnego uczczenia święta październikowego. Wszędzie tętniła ożywiona praca. Miasto przybrało odświętny wygląd. Komitet Zakładowy Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej również wniósł swój wkład, aktualizując fotogazetki obrazujące życie narodu polskiego a także i Waszej fabryki.

Jeżeli macie jakieś materiały propagandowe czy fotografie dotyczące bezpośrednio Waszego zakładu czy kolektywu to prosimy Was o ich przysłanie, za co będziemy szczerze wdzięczni.

Kończąc prosimy przekazać pozdrowienia kolektywowi Waszej fabryki, dyrektorowi, sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR i wszystkim towarzyszom członkom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z poważaniem.

Przewodniczący Komitetu  
Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej  
(—) Georgij Maracz



Rozmawiamy z inż. Wiktorem  
Nikołajewiczem Pierszutowem

Z okazji zbliżających się złotych godów Kraju Rad, rozmawialiśmy z przedstawicielem generalnego konstruktora smigłowców w ZSRR, inżynierem WIKTOREM NIKOŁAJEWICZEM PIERSZUTOWEM.

Niewielki gabinet, miejsce pracy inżyniera, a w nim z uśmiechem na ustach wita nas sam gospodarz. Proste sprzęty, na ścianach portret W. I. Lenina oraz cała gama barwnych tablic ze schematami podstawowych agregatów smigłowca. Tutaj, niejednokrotnie po konsultacji z inżynierami naukowymi Związku Radzieckiego zapadają niewrażliwe decyzje techniczne dotyczącego produkowanego w Świdniku sprzętu lotniczego, decyzje zastrzeżone dla licencjodawcy.

Dzisiejsza wizyta ma nietechniczny, nieoficjalny charakter. Nie traktujemy inżyniera Pierszutowa jako specjalistę, konstruktora, ale jako obywatela Związku Radzieckiego — kraju, który święci w bieżącym roku jubileusz pięćdziesięciolecia powstania.

Towarzyszu inżynierze, proszę nam opowiedzieć w telegraficznym skrócie o swoim rodzinnym kraju.

Rok 1972 jest rokiem podwójnego jubileuszu w życiu ZSRR — pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. 7 listopada obchodziliśmy 55 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Rewolucji, która dała początek nowej erze w rozwoju ludzkości, erze socjalizmu. 30 grudnia bieżącego roku święcić będziemy 50 rocznicę powstania ZSRR. Jeżeli w historii ludzkości 50 lat jest okresem niezmiernie krótkim, to w historii społeczeństw socjalistycznych stanowi on całą epokę, epokę przemian ekonomicznych, przeobrażeń społecznych i likwidacji klas antagonicznych. Z zafascynowaniem patrzysz na rozwój państwa rolniczego, jakim była Rosja carska przekształcała się w Związek Radziecki, wielkie mocarstwo socjalistyczne — kraj o przodującej nauce, technice i kulturze.

Obecnie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest zgodną rodziną piętnastu równoprawnych republik związkowych, w których zamieszkuje ponad 130 narodowości, na zasadach równości poszanowania języka, kultury i obyczajów.

W Kraju Rad istnieją obecnie

1872 wielkie ośrodki miejskie, spośród których ponad tysiąc zbudowano już w okresie władzy radzieckiej. W miastach i osiedlach, kołchozach i sowchozach cała działalność władzy ludowej zmierza do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, do zabezpieczenia każdemu z obywateli kraju prawa do pracy, nauki i odpoczynku. Liczba ludności Związku Radzieckiego stanowi 7 proc. ludności kuli ziemskiej, natomiast wytworzona przez tę ludność produkcja stanowi 20 proc. produkcji światowej. W chwili obecnej produkuje się tutaj tyle dóbr materialnych w przeciągu jednej zmiany, co w Rosji carskiej przez cały rok.

Przed 1917 rokiem do szkół uczęszczało co piąte dziecko a w strefach zamieszkałych przez mniejszości narodowe analfabetyzm sięgał nawet 97,9 proc. Tymczasem w obecnym okresie analfabetyzm zlikwidowano nawet w najbardziej odległych regionach kraju. Utworzono w państwie około 220 tysięcy szkół ogólnokształcących, 4200 średnich szkół specjalnych i ponad 800 wyższych uczelni, gdzie zatrudniono w najróżnorodniejszych dziedzinach wiedzy około 860 naukowców i specjalistów. Wędrug ilości absolwentów szkół średnich i wyższych ZSRR zajmują pierwsze miejsce w świecie.

Radzieckie prawo gwarantuje płatny urlop wszystkim obywatelom kraju, a dla zabezpieczenia ich potrzeb socjalnych budowano około 5 tys. sanatoriów i około półtora miliona miejsc w domach wczasowych, zlokalizowanych w najpiękniejszych i najbardziej atrakcyjnych regionach kraju. Zabezpieczono też obywatelom bezpłatne leczenie i prawo do renty.

Wszystko to stworzono niemalże od podstaw w okresie sprawowania władzy radzieckiej. Jest to najlepszy dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad poprzednimi formacjami społecnymi.

Z inż. W.N. Pierszutowem rozmawiał inż. A. Bury

## Co to jest WOG?

PODEJMOWANE obecnie prace nad zmianami w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową oznaczają konkretyzację i wprowadzanie do praktyki gospodarczej koncepcji zmian systemowych wytyczonych Uchwałą VI Zjazdu, a wypracowanych przez Komisję Partyjno-Rządową zajmującą się unowocześnianiem gospodarki i państwa.

W oparciu o materiały tej komisji opracowywane są szczegółowe zasady funkcjonowania wybranych organizacji gospodarczych. Podstawowymi jednostkami, w których wprowadzane są nowe zasady planowania i zarządzania, są wielkie organizacje gospodarcze (WOG). Stąd też poznanie zasad ich organizacji i funkcjonowania jest zasadniczym elementem w dalszym zrozumieniu założeń proponowanych zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką. Nowe rozwiązania wprowadzane będą w pierwszej kolejności w wytypowanych jednostkach gospodarczych inicjujących lub pilotowych, a następnie rozszerzane na coraz to nowe jednostki i gałęzie gospodarki. Poszerzenie to będzie polegać nie tylko na powołaniu już wypracowanych rozwiązań, ale w oparciu o uzyskiwane doświadczenia z wdrożeń pilotowych — na ciągłym ich doskonaleniu.

Nowe zasady działalności gospodarczej przemysłu lotniczego i silnikowego polegają na odejściu od dotychczasowych metod sterowania przemysłem i zastosowaniu metod parametrycznych, dynamizujących procesy gospodarcze przez sprzężenie określone optymalnymi parametrami i instrumentami ekonomicznymi.

W tym stanie rzeczy ulega zmianie charakter zjednoczenia. W nowych warunkach zjednoczenie otrzymuje status przedsiębiorstwa o zwiększonym zakresie uprawnień i samodzielności decyzji gospodarczych. Uprawnienia te są jednocześnie powiązane z odpowiedzialnością za realizację ustalonych celów. Zjednoczenie staje się więc przedmiotem gospodarczym, a nie jednym ze szczebli w hierarchii zarządzania, sprawującym funkcje przekaznikowe.

Przedsiębiorstwa natomiast utrzymują dotychczasową samodzielność przy większym stopniu zintegrowania. Zwiększone uprawnienia zjednoczenia przedsiębiorstw wynikają z:

— ograniczenia wskaźników dyrektywnych wybranych i preferowanych asortymentów wyrobów finalnych, zadań obligatoryjnych w dziedzinach nowej techniki, oraz limitów inwestycji kredytowanych,

— kierowania zjednoczeniem za pomocą instrumentów ekonomicznych w postaci wieloletnich parametrów i relacji,

— rozszerzenia uprawnień dyrektora zjednoczenia do samodzielnego podejmowania szeregu decyzji gospodarczych.

Zwiększenie stopnia integracji działania jednostek organizacyjnych nastąpi przede wszystkim w wyniku:

— tworzenia scentralizowanych funduszy w oparciu o wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, współdecydowania o kierunkach rozwoju branży i poszczególnych przedsiębiorstw, prowadzenia wspólnych przedsięwzięć w zakresie postępu technicznego.

Tak więc praktycznie rzecz biorąc ulegają zmianom: dotychczasowe mierniki oceny przedsiębiorstwa stanowiące wyznaczniki przyznanych środków, zasady ustalania zatrudnienia i funduszu plac, tworzenie funduszy w przedsiębiorstwie, w której obowiązuje metoda planowania, w której obowiązuje 6 mierników produkcji — towarowa, globalna, zakładowa, sprzedaż, dodana, czysta, pozostała 2 mierniki tj. sprzedaż według cen realizacji, obejmująca wartość dostaw na rynek krajowy, według cen zbytu i na eksport wg cen transakcyjnych i produkcja dodana stanowiąca wartość sprzedaży według cen realizacji — pomniejszona o wartość zakupów na cele bieżącej produkcji oraz rat. kredytów inwestycyjnych wraz z odsetkami.

Miernik ten ma zastosowanie do ustalenia wielkości dysponowanego funduszu plac. Za jego pośrednictwem następuje sprzężenie wyników działalności w sferze gospodarki majątkiem przedsiębiorstwa a dysponowanym funduszem plac.

Fundusz plac i zatrudnienie są planowane, ale nie mają charakteru dyrektywnego i nie są limitowane. Wysokość funduszu plac kształtowana będzie przez relację wyznaczającą dopuszczalny wskaźnik wzrostu funduszu plac w stosunku do wzrostu produkcji dodanej lub prościej — wskaźnik pokrycia wzrostu produkcji dodanej wzrostem funduszu plac. Podstawą do wyliczenia wartości produkcji dodanej jest wartość sprzedaży w cenach realizacji stąd sprzężenie najczulszym instrumentem, jakim jest fundusz plac z rozmiarami sprzedaży, eliminując potrzebę wyznaczania wielkości produkcji.

Warto również podkreślić, że przez sprzedaż w cenach realizacji wpływ na wielkość funduszu plac będą miały ceny dewizowe uzyskiwane w eksporcie, natomiast wzrost zapasów wyrobów gotowych obniżyć będzie środki na plac.

Dalszy czynnik kształtujący rozmiar funduszu plac to poprawa gospodarki materiałowej. Według nowych zasad dzięki zastosowaniu wartości produkcji dodanej, rozmiary zużycia i rozmiary zapasów materiałowych będą bezpośrednio wpływać na wielkość funduszu plac, a zatem na wzrost średnich plac. To sprzężenie powinno jednoznacznie wpłynąć na uzyskanie zasadniczego postępu w dziedzinie gospodarki materiałowej, na likwidację zapasów zędných oraz obniżenie obowiązującej normatywności zapasów.

Następny czynnik kształtujący poziom funduszu plac to rozmiar spłat kredytów inwestycyjnych wraz z odsetkami. Im większe będą rozmiary realizowanych inwestycji, tym większe będzie ich oddziaływanie na obniżenie dynamiki produkcji dodanej a tym samym obniżać będą fundusz plac. Wprowadzenie spłat kredytów inwestycyjnych jako elementu pomniejszającego wartość produkcji dodanej wpływa przede wszystkim na wywołanie rezerwy zdolności produkcyjnych i na inwestycje o wysokiej efektywności.

W polityce rozwojowej zasadniczym źródłem finansowania inwestycji jest kredyt bankowy opłacany w wysokości 8 proc. w skali rocznej. Kredyt ten spłacany będzie z amortyzacji od nowych obiektów, natomiast odsetki bankowe — zysku brutto. Za okres realizacji inwestycji odsetki naliczane będą również w wysokości 8 proc. i podlegają ratalnemu spłatowi razem z kwotą kredytu po zakończeniu i rozliczeniu inwestycji. Okres spłaty kredytu wraz z odsetkami zsynchronizowany będzie z okresem amortyzacji. Tak ustawiony system kredytowania inwestycji powinien doprowadzić do: wyboru optymalnych rozwiązań projektowanych inwestycji efektywności inwestycji, skrócenie cyklu inwestycyjnych w celu minimalizacji kwot odsetek spłacanych z zysku, do skrócenia cyklu dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych i do przekraczania zdolności projektowanych w celu stworzenia możliwości przyspieszenia spłaty rat kredytu dla zmniejszenia obciążenia zysku przedsiębiorstwa.

Drugim ważnym źródłem finansowania inwestycji jest fundusz przedsiębiorstwa tworzony z zysku netto i przeznaczony głównie na renowację parku maszynowego i modernizację procesów technologicznych. Inwestycje te nie podlegają limitowaniu, a wielkość funduszy pozostających w dyspozycji zależać będzie również od stanu gospodarki materiałowej.

Nowe zasady działalności gospodarczej przemysłu lotniczego wprowadzają także istotne zmiany w źródłach tworzenia funduszy w przedsiębiorstwie. Dotychczas występują trzy źródła tworzenia funduszy:

1. Zysk, z którego tworzone fundusze zakładowy i pochodne — socjalny i mieszkaniowy.
2. Budżet państwa, z którego pochodzą nagrody za efektywność eksportu i zasilanie funduszu socjalnego.
3. Amortyzacja tworząca fundusze na kapitalne remonty.
4. Koszty — w skład których wchodzi spłata odsetek od kredytów obrotowych (4 proc.) i tworzenie premii pracowników i kierowników.

mgr Roman Bosak



## Ludzie WSK

Aktywny  
w pracy zawodowej  
i społecznej

inni już w WSK nie pracują. Wydział, w którym rozpocząłem pracę, stał się po kilku latach produkcyjnym wydziałem, a zwłaszcza w okresie kiedy kierownictwo nad nim objął młody i energiczny inż. Józef Rokoszak. Po kilku latach pracy nastąpiła reorganizacja mojego wydziału i obecnie pracuję na „dźwigarze”.

I tyle o przebiegu pracy zawodowej Mieczysława Obary. Ale przecież nie samą pracą człowiek tylko żyje. Liczy się także i działalność społeczna, której tow. Mieczysław nie szczędzi czasu szczególnie w latach 1968–1970, pełniąc stanowisko II sekretarza OOP. Poza wzorową pracą w zakładzie, o którą zresztą powinno wszystkim chodzić Mieczysław Obara ma również i swoje prywatne zamiłowania. Jest zapalonym ogrodnikiem a jego coroczne zbiory z działki pracowniczej, którą posiada mówią same za siebie. Wiosną, latem a nawet późną jesienią można go spotkać tam zawsze każdego popołudnia.

Jednym słowem człowiek ten potrafi znaleźć czas na to wszystko co określamy niekiedy, lapidarnie mówiąc, na dobrą robotę.

(M. K.)

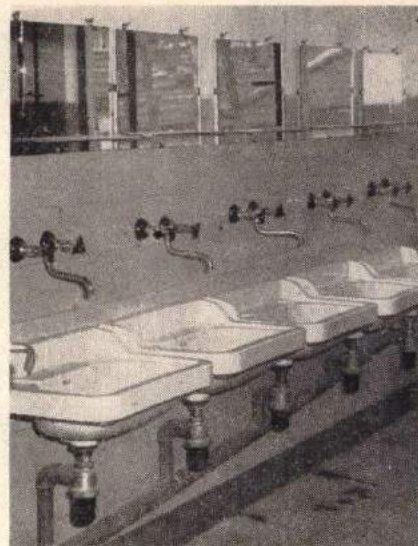


PRZED kilkunastu laty do WSK w Świdniku zjechała komisja ze Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego, by z bliska przyjrzeć się „cudowi” jaki tu się wydarzył. Oto bowiem, poza wszelkimi planami i kosztorysami, bez nakładów finansowych, bez specjalnych środków, na niezagospodarowanej górze wyrósł parterowy budynek, wprawdzie niewielki, ale o kilku pomieszczeniach, podczas gdy na zwykłe zadanie materiałów produkcyjnych znajdujących się w wielu miejscach WSK pod głowym niebem wszystkie te formalności były potrzebne. Dyrektor przedsiębiorstwa zaskoczony również tym „cudem” drapał się w głowę, co z nim robić, jak to dziwne zjawisko wytłumaczyć. Byli również i tacy, którzy twierdzili, że budowniczych tego obiektu trzeba po prostu zamknąć.

## Śladami dobrej roboty

Budowlani  
WSK  
wzorem  
pomysłowości  
i kultury

Tymczasem mała grupa sprawców, tego cudu Stanisław Lepak (dziś już nieżyjący), Józef Szczepaniak — wówczas przewodniczący RO, obecnie sekretarz RZ, Wacław Kaliszuk i kilku innych snuła plany o wykończeniu pomieszczeń i ich zagospodarowaniu, jeśli oczywiście budynku nie rozbiorą a ich nie zamkną.



Pomieszczenia socjalne SOWI utrzymywane są zawsze w idealnym porządku. Widać dbałość wszystkich pracowników o właściwy ich stan.

Nie zamknęli, doceniono społeczną inicjatywę i zbudowaną z niczego budowlę, a nawet przydzielono środki na jej wykończenie.

Projekt wykonali bez wynagrodzenia nasi pracownicy z Wacławem Kaliszukiem. Materiał zbieraliśmy na całym terenie WSK. Przy jednej hali leżały cegły, przy innej pręty stalowe, zapomniane cement, kątówki, drewno budowlane itp. Wszystkie prace budowlane poczynając od robót ziemnych aż po nakrycie budynku dachem wykonaliśmy w czynie społecznym. Później, gdy dyrekcja dała środki urządził w baraku pomieszczenia socjalne, biura grupy budowlanej, warsztat ślusarski — opowiada Józef Szczepaniak.

Przez następnych kilka lat na „górze” nic się nie działo. Dobudowano jeszcze jeden budynek, który służył za kuźnię i ślusarnię, teren przyległy do nich zagraczono różnego rodzaju sprzętem złomowanym, budulem itp. Taka sytuacja trwała do roku 1969, kiedy to nowym gospodarzem terenu, a zarazem kierownikiem, już Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego mianowany został inż. Stanisław Caboń. Przy pomocy Piotra Kocjana (przewodniczący rady oddziałowej), Aleksiego Starobrata i innych pracowników SOWI, dobry gospodarz przystąpił do zakończenia dzieła w myśli idei zrodzonej przed laty. Zbudowano drugi barak. Uporządkowano cały teren, wykonano twarzą nawierzchnię na placach przyległych do baraków, stoją na niej w odpowiednim porządku maszyny i podręczne materiały budowlane, na razie jeszcze pod gołym niebem ale wkrótce wykonane zostanie zadanie. Na pozostałym, zniwelowanym terenie rosnąć będzie trawa, krzewy ozdobne i kwiaty. Gba baraki będą miały ogrzewanie, przy którym prace trwają. Największą wartością społeczną pracy, w którą włożono 900 godz. społecznej pracy, wiele pomysłowości a przede wszystkim kultury widoczna jest dopiero wówczas, gdy wejdzie się do środka niepozornie wyglądających baraków. Obszerna świetlica efektywnie udekorowana i rozwieszona, szatnia, umywalnie z rzędnymi łustami o ścianach wyłożonych kafelkami, natryski, czyste wc, kończące się urządzenie estetycznego pomieszczenia do spożywania posiłków — pomieszczenia utrzymane w takim porządku jakiego nigdzie indziej w WSK a nawet w placówkach kulturalnych nie znajdzie się, liczące w

## Proponujemy zainteresowanym

Bardzo często z Zakładowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej otrzymujemy opracowania lub omówienia opracowań dotyczące różnych dziedzin techniki, ekonomiki, organizacji, a nawet pedagogiki itp. Szukamy się poprzez ich publikację kierować na nie uwagę tych specjalistów w zakładzie, którym te prace winny być bardzo potrzebne. Nie chcemy przez to sugerować, że z prac ośrodków poza tłumaczeniami nie korzysta się. Jednak uzyskane wiadomości świadczą, że nie jest to tak powszechne jakby można sądzić. Cały szereg prac, które kosztowały autorów wiele czasu i żmudnego wertowania źródeł, rozestających zainteresowanym działom, leżą zagrzebane w szufladach biur. Ostatnio równoległe do prowadzonych prac nad nowymi formami współzawodnictwa, została przez ośrodek przygotowana praca dotycząca praktycznego kształcenia uczniów i oceniania ich poziomu wiedzy praktycznej. Autorem jest mgr inż. ADAM HADRAWA. Praca ta została pozytywnie oceniona przez pracowników naukowych WSInż. Ślad powinna ona zainteresować tych wszystkich, którzy zajmują się problemami kształcenia kadr dla zakładu, jak też specjalistów z zakresu organizacji pracy. Zainteresowanym podajemy zwięzłe streszczenie tej pracy.

Redakcja

W RAMACH współzawodnictwa pod hasłem „Każdy pracownik współorganizatorem swojego stanowiska pracy” chciałem wziąć udział w akcji doskonalenia organizacji tychże stanowisk na terenie naszej wytwórni, a po zapoznaniu się z artykułem dyrektora Janika na temat jaki ukazał się w Kuźnierze Lubelskim a następnie z wytycznymi opracowanymi przez dział organizacji i studiów przystąpiłem do opracowania kilku zagadnień aktualnie ważnych dla doskonalenia organizacji pracy i podnoszenia poziomu technicznego zakładu.

W opracowaniach tych wyeksponowane zostały m. in. następujące problemy: wartość i ocena pracy uczniów i młodych robotników, czynniki i warunki optymalizujące efektywność pracy uczniów i młodych robotników na przykładzie WSK w Świdniku, postęp techniczny i pedagogiczny w procesie szkolenia produkcyjnego uczniów i młodych robotników w WSK w Świdniku. Opracowania te w formie konspektów wykonanych w maszynpisie przelałem na ręce sekretarza komisji konkursu „Każdy pracownik współorganizatorem stanowiska pracy”, celem włączenia ich do materiałów konkursowych założeń.

Uwzględniając zaś aspekt dydaktyczny oraz możliwość wykorzystania materiałów w procesie nauczania i wychowania uczniów, komplet tych materiałów przekazałem także do wykorzystania dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych naszej WSK a szkice organizacyjno-dydaktyczne np. „Czynniki i warunki optymalizujące efektywność pracy uczniów i młodych robotników” przelałem również do ewentualnego wykorzystania zespołowi specjalistów gabinetu psychologii i socjologii pracy, oraz komisji badań społecznych zainteresowanej problematyką wychowawczą w naszej wytwórni.

Problemy postępu technicznego i pedagogicznego, które warunkują m. in. podnoszenie poziomu kształcenia zawodowego naszej kadry a więc mające wpływ na jakość produkcji interesują szersze grono specjalistów aniżeli wymienionych już pra-

cowników komórek zakładu, dlatego też uważamy za celowe podanie szerszej informacji o wykonanych opracowaniach.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że dwa opracowania spośród prezentowanych w niniejszej informacji znalazły zainteresowanie specjalistów spoza zakładu, pracowników naukowo-dydaktycznych WSInż. w Lublinie oraz specjalistów Ośrodka Badań i Inżynierii Jakości MPM w Warszawie.

Przystępując do tematu, w syntetycznym ujęciu podajemy problematykę zawartą w omawianych opracowaniach, w których wykorzystana została nie tylko teoria i materiały z zakresu studiów ale praktyka związana ze specyfikacją produkcji naszej wytwórni śmigłowców i motocykli. Należy przy tym zaznaczyć, że w wykorzystaniu praktyki mieści się nie tylko doświadczenie autora niniejszego opracowania ale również licznych towarzyszy pracy, specjalistów z którymi w okresie powstawania opracowań autor się konsultował — jak np. z głównym kontrolerem, szefem działu NKJ, głównym specjalistą do spraw rozwojowych, szefem TPR, kolegami specjalistami z EPA, specjalistami gabinetu psychologii i socjologii pracy i działu kadr i szkolenia.

W szkicu dydaktyczno-organizacyjnym nt. „Czynniki i warunki optymalizujące efektywność pracy na przykładzie WSK” podano:

1. Charakterystykę środowiska pracy oraz niektóre elementy organizacji życia młodych robotników,
2. Określono podstawowe czynniki mające wpływ na podnoszenie wydajności pracy,
3. Podano charakterystykę czynników wymienionych w punkcie 2 oraz warunków wpływających na optymalizację intensywności i efektywności pracy.

W opracowaniu zatytułowanym: „Ocenianie pracy szkoleniowo-produkcyjnej uczniów i młodych robotników” przedstawiono próbę ustalenia kryteriów dla egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego.

W rozdz. 4 nt. „Ocena ucznia lub młodego robotnika przy egzaminie kwalifikacyjnym” omówiono 10-punktowy system oceny ucznia i robotnika przy egzaminie z praktycznej nauki zawodu kwalifikującym go na nadanie mu tytułu robotnika wykwalifikowanego.

Wstępnie omówione zostały kryteria tych ocen oparte o zasady prakseologii a więc i o zasady systemu „DO-RO” prowadzące do likwidowania złych nawyków a także do kształtowania sprawnej, efektywnej o wysokiej jakości pracy. Ocenę końcową warunkuje w tym systemie m. in. określony procent braków dopuszczalny dla danego stanowiska i wykonywanej roboty.

Opracowanie nt. „Postęp techniczny i pedagogiczny a wyniki nauczania i szkolenia produkcyjnego w WSK w Świdniku” w rozdz. 7 zatytułowanym: „Jakość i bezustankowa praca a postęp techniczny i pedagogiczny”.

(Dokończenie na str. 5)





## Warto postawić na młodzież

W wielu placówkach handlowych podległych MHD w Swidniku zatrudnionych jest stosunkowo dużo młodych dziewcząt, z których wiele jest również członkami organizacji młodzieżowej, zrzeszonych w koło ZMS przy MHD. Jednym z takich typowych sklepów młodzieżowych jest sklep spożywczy nr 33 przy ulicy Sławimskiego popularnie nazywanym przez swidniczan „na schodkach”, w którym to pracuje między innymi przewodnicząca zarządu koła ZMS przy MHD Kola Anna Nowakiewicz.

Jakie przyczyny upatrujesz w stosunkowo małej aktywności dziewcząt zatrudnionych w handlu w pracach organizacji młodzieżowej? — Zwracam się z tym pytaniem do przewodniczącej Anny Nowakiewicz.

Przed wszystkim specyfika pracy, wiele koleżanek pracuje w różnych godzinach w zależności od godzin otwarcia danego sklepu, co w dużym stopniu utrudnia nam kontakt. Drugim, bardzo ważnym jest brak jakiegokolwiek pomieszczenia, które spełniałoby rolę świetlicy, miejsca naszych spotkań. Próbowaliśmy współpracy na tym odcinku z kołem ZMS w MZBM, ale całkowicie nam się to nie udało. Próby tej nie wznowiamy ponieważ jesteśmy zdania, że znowu nie z tego nie będzie. Uważamy, że propozycja włączenia się do pracy w klubie „Iskra” może w tym przypadku okazać się najwłaściwszą.

Sklep, w którym pracujesz jest w zasadzie sklepem młodzieżowym jak oceniasz tego rodzaju eksperyment w handlu swidnickim?

Trzeba przede wszystkim zacząć od tego, że aktualnie w naszym sklepie na siedem osób zatrudnionych, pięć jest członkami

koła ZMS. O fakcie słuszości odejścia przez dyrekcję decyzji niech posłużą takie przykłady: poprawiła się w znacznym stopniu obsługa klienta, wzrosł w dużym stopniu dzienny utarg, jak również poprawiła się czystość w samym sklepie i na zapleczu. Nie spotykamy się już z zastrzeżeniami komisji w tej sprawie.

Czy decyzja w tej sprawie podjęta przez dyrekcję są główną przyczyną tego stanu?

Na pewno nie, ale w dużym stopniu wpłynęło to korzystnie na stosunek moich koleżanek do pracy. Wszyscy doskonale rozumiemy, iż zaufania do nas nie możemy zawieść. Stąd też wynika aktywny udział nas wszystkich do ulepszenia naszej pracy, wprowadzania coraz to nowych form sprzedaży, zmiany wystroju sklepu, zwiększenia asortymentu towarów oraz miłszej i szybszej obsługi klienta.

Macie na pewno szereg kłopotów, z którymi musicie się codziennie borykać?

W przypadku tym na pewno jest jeszcze szereg spraw całko-

wicie nie dogranych i do końca nie doprowadzonych, staramy się jednak ażeby w miarę upływu czasu likwidować występujące trudności. Najważniejszym jest jednak to ażeby wszystkie osoby, z którymi mamy do czynienia na co dzień, wykazywały więcej wyrozumiałości. Jesteśmy przecież jeszcze bardzo młode i w trakcie zdobywania praktyki. Najbardziej jednak denerwuje nas nieuczciwość ludzi. Sklep nasz jak wiadomo jest sklepem samoobsługowym. Wiele również w tym przypadku mamy zastrzeżeń do konwojentów dostarczających towar do sklepu i tak np. przy pieczywie, które dostarczane jest nam z piekarni przez jednego z konwojentów zawsze występuje niedobór jeżeli żadna z nas dokładnie nie przypilnuje.

A wasze życzenia?

To przede wszystkim zatwierdzenie Brygady Pracy Socjalistycznej spośród personelu naszego sklepu. Materiały w tej sprawie wpłynęły już do przedsiębiorstwa w miesiącu styczniu i jak do tej pory nic nie wiemy jaka została podjęta decyzja. Ponadto jest gorąca prośba do kierownictwa ażeby w rozdzielniku przeznaczonym na nasz sklep znalazło się znacznie więcej atrakcyjnych towarów niż dotychczas.

not. J.

Fot. J. Drumlewska

J.



## Sylwetka młodzieżowca

— Wydział obróbki mechanicznej znany jest w naszym zakładzie jako przede wszystkim wydział zatrudniający dużo młodzieży. Jednym z pracowników tego wydziału jest ślusarz KRZYSZTOF KUBINIEC, członek zarządu koła wydziałowego odpowiedzialny za ochronę pracy młodzieży. W opinii kolegów jak również kierownictwa wydziału zasługuje na miano dobrego pracownika i działacza organizacji młodzieżowej. Pracę w naszym zakładzie rozpoczął w roku 1969 na stanowisku ślusarza jako absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Parczewie od tego roku jest również członkiem organizacji młodzieżowej. O swoich pierwszych krokach w wydziale mówi w sposób następujący: — Trudne były pierwsze dni, przede wszystkim przerwał mi ogrom zakładu, niezliczona ilość stanowisk pracy i hałas produkcyjny, człowiek czuł się zagubiony. Pomoc jaką udzielił mi członkowie organizacji młodzieżowej i kierownictwa wydziału w pierwszych krokach stawianych przede mną w wydziale uważam za przetomową.

## Praca organizacji ZMS w ZST

Działanie organizacji młodzieżowej w środowisku nauczycieli, niejednokrotnie aktywnych działaczy młodzieżowych, stanowi w chwili obecnej pewnego rodzaju nowum. W skład nowoutworzonego koła nauczycielskiego ZMS przy Zespole Szkół Technicznych WSK w Swidniku oprócz nauczycieli weszli również pracownicy warsztatów szkolnych. Cel jaki postawiło sobie koło w prowadzeniu i rozwijaniu swej działalności to przede wszystkim utrwalenie wspólnego frontu działania w zakresie wychowania młodzieży szkolnej oraz szeregu przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez organizację młodzieżową. Również ważnym zadaniem stojącym przed kołem i wymagającym rozsądnego i jednocześnie konsekwentnego działania jest wpajanie młodzieży właściwych treści wychowania socjalistycznego poprzez pogłębianie i rozszerzanie działalności ZMS w środowisku młodzieży szkolnej. To jak przebiegać będzie realizacja tych dwóch ważnych kierunków przez koło nauczycielskie ZMS zależy będzie przede wszystkim od stopnia aktywności jego członków oraz pomocy udzielonej ze strony Zarządu Zakładowego ZMS i dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych. Wierzymy, że koło spełni swoje zadanie.

## Konsultacja przed Plenum KC w sprawach młodzieży

W dniu 7 listopada br. odbyło się spotkanie aktywu młodzieżowego naszego zakładu z kierownikiem wydziału budownictwa KW PZPR w Lublinie J. Suchorabem w sprawie przedyskutowania materiałów na Plenum KC PZPR poświęconego młodzieży. W dyskusji nad tematami, oprócz działaczy organizacji młodzieżowej wzięli również udział doświadczeni działacze organizacji partyjnej. Należy stwierdzić, że konsultacja materiałów bezpośrednio z aktywną młodzieżą pozwoliła na jednoczesne zobrazowanie aktualnej sytuacji wśród młodzieży zatrudnionej w naszym zakładzie. Szereg wysuniętych postulatów i wniosków jakie zostały zgłoszone w trakcie dyskusji znajdują swoje odbicie w materiałach plenarnego posiedzenia KC PZPR.

## Współpraca ZMS przy WSK i UMCS

Wznowiona została współpraca pomiędzy organizacjami młodzieżowymi z WSK i UMCS. Wstępnie został przedyskutowany program współpracy, który zawiera ze strony zarządu ZMS UMCS pomoc z zakresu kadry lektorskiej obsługującej szereg zebrań szkoleniowych prowadzonych przez organizację młodzieżową z naszego zakładu. Również w programie znalazły się takie pozycje jak wspólna organizacja imprez turystycznych oraz wymiany kulturalno-rozrywkowej i oświatowej prowadzonej w obu środowiskach. Ostateczny program zostanie skonkretyzowany na posiedzeniu Prezydium z WSK i UMCS.

d.

## Dyskusja nad pracą ZMS-u

Z udziałem z-cy kierownika wydziału szkolenia Zarządu Głównego ZMS Stanisława Frydrychewicza odbyło się dnia 9 listopada br. spotkanie aktywu ZMS z naszego zakładu poświęcone dyskusji nad problemami pracy organizacji młodzieżowej w środowisku młodzieży pracującej. W spotkaniu wzięli udział członkowie Plenum ZZ ZMS i przewodniczący większych kół wydziałowych z terenu zakładu.

d.



## Wyniki współzawodnictwa młodzieżowego WSK w III kwartale br.

Komisja współzawodnictwa przy Zarządzie Zakładowym ZMS oceniła wyniki rywalizacji brygad młodzieżowych z poszczególnych wydziałów w III kwartale br. Zgłoszonych do udziału we współzawodnictwie zostało w tym kwartale 45 brygad młodzieżowych z czego komisja dokonała wyboru najlepszych w dwóch grupach i tak: w grupie wydziałów obróbki mechanicznej I miejsce zajęła brygada im. Janka Krasickiego z wydziału pomp i sprzętów, II miejsce brygada im. Janka Krasickiego z wydziału obróbki mechanicznej i III miejsce brygada im. VI Jazdu również z wydziału obróbki mechanicznej. Natomiast w grupie wydziałów obróbki ręcznej I miejsce zajęła brygada im. Janka Krasickiego z wydziału motocyklowego, II miejsce brygada im. Hanki Sawickiej z wydziału ślusarsko-spalniczego oraz III miejsce brygada V Zjazdu PZPR z wydziału obróbki plastycznej.

J.

## Proponujemy zainteresowanym

(Dokończenie ze str. 4)

Omówiono pokrótce zagadnienie postępu technicznego jako nośnika dobrej jakości pracy ludzkiej, maszyn i urządzeń. Rozpatrzone pojęcie jakości nie tylko w sensie produkcyjnym ale głównie w kategorii filozoficznej, w której to jakość, określa się jako zespół istotnych cech przedmiotu wyróżniającego go spośród innych.

— Jakość określana jest jako rodzaj, gatunek, wartość.

— Jakość określana jest na koniec jako zespół cech istotnych ze względu na strukturę przedmiotu.

Wyjaśniono, że już angielski filozof J. Locke żyjący w okresie (1632—1704) wyróżniał jakości pierwotne obiektywne i jakości wtórne subiektywne.

W dyalektyce marksistowskiej zaś, jakością jest podstawa (obok ilości) kategoria filozoficzna związana z prawem przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe, które decydują o powstaniu nowej cechy danego przedmiotu.

Omówiono także 4 najważniejsze zasady pracy bezusterkowej określone w opracowaniach PTE (Zeszyty Szkoleniowe 1969/70), omówiono postęp pedagogiczny w nauczaniu i szkoleniu produkcyjnym uczniów i młodych robotników w aspekcie znajomości przez nauczyciela i instruktora kryteriów pracy bezusterkowej. Sadzimy, że w okresie poprzedzającym przystąpienie naszego zakładu do udziału w konkursie DO-RO materiały te będą przedmiotem zainteresowania także organizatorów i managerów tej akcji w WSK.

mgr inż. A. Hadrawa



## Z notatnika kulturalnego

## Spotkanie w Jurandzie

W ramach obchodów 50-lecia Kraju Rad oraz 55-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Zakładowy Dom Kultury w październiku br. zapoczątkował serię spotkań i wieczornic w świetlicach hotelowych, poświęconych wspomnieniom z okresu wspólnych walk narodo-wyzwoleńczych i wiedzy o aktualnych osiągnięciach państwa radzieckiego.

Kolejnym spotkaniem z tego cyklu była wieczornica w świetlicy hotelu JURAND podczas której przeprowadzono zgaduj-zgadulę p.t. „Z życia Kraju Rad”. Nagrody książkowe otrzymali — zajmując kolejno trzy pierwsze miejsca: Grażyna Małek, Krzysztof Krupski i Wiesław Powroźnik.

Miłą oprawą artystyczną wieczoru stanowiły występy akordeonistów z ogniska muzycznego, z odpowiednio dobranym repertuarem w postaci wianek ludowych melodii rosyjskich.

ann



## Klub „Złotego Wieku”

Pod opieką PKPS-u w Swidniku działa klub „Złotego Wieku” zrzeszający 109 rencistów i emerytów z miejskich placówek. Przewodniczy mu Zofia Górwa, zastępcą działaczką kultury swidnickiej, była instruktorka zespołów dziecięcych ZDK.

Członkowie klubu spotykają się na systematycznie organizowanych imprezach w klubie „Ikar”, gdzie przy pomocy kierowniczek „Ikar” Krystyny Gorodnik spędzają wolny czas przy herbatce i podczas organizowanego dla nich programu rozrywkowego z udziałem uczniów swidnickich szkół i członków zespołów artystycznych. Ostatnie spotkanie klubu „Złotego Wieku” zorganizowane z okazji rocznicy LWP uatrakcyjniło obojętnościowymi wierszami i piosenkami Lidia Miller, Lucyna Włodarczyk i Zbigniew Kozak uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, wychowankowie p. Górwej z zespołów dziecięcych ZDK. Koncertowała też orkiestra dęta ZDK.

Nie zabrakło na klubowym wieczorze sekr. PMRN Marły Czechowicz. Przybyła też Alicja Kazanecka z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PPRN w Lublinie.

Tekst: M. Kos  
Fot.: St. Motaj



Orkiestra dęta ZDK, prowadzona przez kapelmistrza Henryka Marusza uświetnia swoimi koncertami nie jedną uroczystość. Na zdjęciu widzimy ją podczas koncertu w klubie „Złotego Wieku”.

Fot.: S. Motaj

## • SPORT • REKREACJA • SPORT •

## Czas pomyśleć o sportach zimowych

Zima za pasem. Pustoszeją powoli boiska. Duży sport przenosi się do hal i innych krytych obiektów. Czas więc pomyśleć o przygotowaniu do sportów zimowych. Na ten temat wypowiadają się działacze sportowi.

**Sekretarz Klubu Sportowego — Franciszek Dąbrowski:**

Zagadnienie rozwoju sportów zimowych poruszyliśmy wstępnie na ostatnim zebraniu zarządu FKS Avia. Przy pawilonie klubowym mamy dość duży, wolny, oświetlony plac wokół którego ustawimy bandy i w ten sposób powstanie lodowisko dla sportowców naszego klubu, młodzieży i dorosłych. Mam tu na myśli oczywiście wszystkich członków wspierających nasz klub. Nic poza tym więcej jeżeli chodzi o sporty zimowe nie przewidujemy. Tymi sprawami zajmuje się kompleksowo TKKF.

**Prezes Ogniska TKKF „Swit” — Walerian Walotek:**  
W lutym br. na jednym z posiedzeń MRN w

Swidniku zagadnienie powyższe omawiano dosyć szeroko. Postulowano wówczas rejonizację miasta. Znaczący to, że działające w mieście Ogniska TKKF, a jak wiadomo jest ich kilka, miały pracować zimą, każde w swoim wyznaczonym rejonie. Uchwala powyższa nie doczekała się niestety realizacji. Stąd konieczność zwolnienia w listopadzie br. wszystkich przewodniczących ognisk z terenu naszego miasta i powtórne chyba postawienie tej sprawy. Jeżeli chodzi o ognisko TKKF „Swit” wydaje ono do młodzieży i dorosłych tej zimy z bogatym programem zajęć. Urządzimy lodowisko na kortach FKS Avia, przewidujemy organizację kuliści, prowadzić będziemy nadal szkółkę łyżwiarstwa, pamiętamy o dorocznym grach i zabawach w czasie ferii świątecznych dzieci i młodzieży.

I tyle pierwszych sygnałów na temat sportów zimowych. Do sprawy tej jeszcze wrócimy na łamach naszej gazety.

M. K.

## Rekreacja fizyczna

## ważną sprawą

trzeba. W tym przypadku liczy się masowość. A masowego uprawiania sportu i fizycznej rekreacji stale nam potrzeba w zakładzie. Stąd też zwracamy uwagę na ostatnią uchwałę prezydium GKKFIT w sprawie dalszej wszechstronnej działalności Ogniska TKKF. Nie zaniedbując starań o dalszy rozwój i zasięg ogniska TKKF działających w mieście i środowisku należy rozszerzać dalej oraz inicjować nowe, coraz ciekawsze formy działalności programowej, mające na celu roz-

szerzenie uprawiania ćwiczeń fizycznych w szerokich zespółach.

Uzupełnienie ćwiczeń winny być marsze i biegi dla zdrowia; kołarstwo rekreacyjne. Działalność ogniska winna w coraz większym stopniu opierać się przy realizowaniu tego programu na pracy szerokiego aktywu społecznego.

W tym przypadku większe również aniżeli dotychczas korzystanie ze środków propagandowych. Więcej pogadek na ten temat, filmów krótkometrażowych, podjęcie itp. a co chyba najważniejsze więcej pracy ze strony przedstawicieli do tych spraw demonstratorów, których mamy wielu na naszym terenie. Ogniska TKKF w Swidniku mają na pewno wiele osiągnąć na polu krzewienia masowej kultury fizycznej. Z tym ostatnim problemem, z problemem wdrożenia wśród załogi gimnastyki rekreacyjnej nadal nie tego.

(M. K.)

## Wtorek kobiecy



Kolejny „Wtorek kobiecy” poświęcony był 50-leciu ZSR. Na zdjęciu: w Jury „Zgaduj-Zgadulę” zasiadli: Ryszard Knap, Halina Dądo, Franciszka Marliszewska, mgr Tadeusz Jezowski, który miał w tym dniu prelekcję nt. ZSR.

Fot.: T. Sugier



„Wtorek...” cieszą się dobrą frekwencją. Obecnie przychodzi na wtorkowe imprezy coraz więcej młodych pracowników WSK. Jest to zasługa dobrej współpracy między komisją kobiecą a kier. klubu Krystyną Gorodnik.

Fot.: T. Sugier

## Zdaniem kibica

## Czy tylko?

**B**YLEM świadkiem na ostatnim meczu hokejskim naszej drużyny, miliej uroczystości pożegnania dwóch bokserów, którzy przez wiele lat godnie bronił barw klubowych. Piszę oczywiście o JANIE KOMENDARSKIM i WALDEMARZE KOWALSKIM. Miła to była uroczystość na pewno, o czym wspominałem na wstępie, ale podczas jej trwania zaczęły nadchodzić mnie jak to się zwykło mówić zwyczajnie jeszcze inne myśli. Godnie przecież bronił również barw klubowych i sportowcy innych dyscyplin, którzy przez długie lata uprawiali sport w Swidniku. Wielu z nich, niemniej zasłużonych o teraźniejszych niestety nie żegnano przez publiczność. Nie za wiele było u nas również wieczorów wspomnień ze sportowcami z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. A szkoda! Bo weźmy np. piłkarzy: Bondarenko, Stoniewicz, Krygier, Madej, Prus i wielu, wielu innych. Wszyscy wyżej wymienieni mieli na pewno o ile nie mniej to z pewnością o wielu więcej sympatyków. Przykre to trochę napewno, że jedynki się żegna, a drugich jedynie wspomina. W tym miejscu nie mam oczywiście pretensji do obecnego nowego zarządu Avii, do osób, którzy kilka lat temu nie pracowali jeszcze w klubie, ale na dobrą sprawę i w obecnym zarządzie można znaleźć tych,

którzy pamiętają tamte piękne dni w swidnickim sporcie. Powracam więc do nich dalej.

Oglądałem również mecze siatkarskie Avii i ten pierwszy z inauguracji rozgrywek w II lidze i następny także. Grymy dziś pięknie, ale i dawniej graliśmy również nie gorzej. Była u nas także II liga w siatkówce. Setki kibiców było brawa dla zespołów podczas meczów z Cracovią czy Stalą (Olsztę). Świetnie grali wówczas Michałak, Obraniak, Smoliński, Krzeszowiec i inni. Oni również przestali uprawiać sport, bo coś zrobić tak jest prawo życia, lata biegały, na to się nie poradzi, ale ich niestety również moim skromnym zdaniem nie pożegnano jak należało. Dalej już tej sprawy nie komentuję. Nie czynię tego absolutnie złośliwie w myśl np. popularnego powiedzonka: „o murzyńcu, który zrobił swoje” ale uważam, że te sprawy należałyby przemyśleć w gronie osób kompetentnych. Mała satysfakcja, wspólne spotkanie dawnych „wiarusów” sportowych Swidnika z wiodących sekcji, choćby nawet z racji dorocznego Sylwestra, jest na ogół wszędzie, dlatego by również nie próbować u nas.

J. S.

(nazwisko znane redakcji)

## W kinie »Lot«

- 25.11. Gdybym miał karabin, czes. 1. 14 — 16.00  
Wielka nadzieja białych USA, 1. 18 — 18.15, 20.30  
26.11. Poranek — 12.00  
Ciotki na rowerach, radz. 1. 7 — 14.00  
Wielka nadzieja białych USA, 1. 18 — 16.00, 18.15, 20.30  
27.11. Shalako, ang., 1. 14 — 16.00, 18.15, 20.30  
28.11. Shalako, ang., 1. 14 — 16.00, 18.15, 20.30  
29.11. Trzej świątkowie, czes. 1. 14 — 16.00, 18.15, 20.30  
30.11. Trzej świątkowie, czes., 1. 14 — 16.00, 18.15, 20.30



GŁOS SWIDNIKA  
Organ Samorządu Robotniczego WSK — Swidnik

Redaguje zespół w składzie:  
STANISŁAW STRELENIK  
red. nacz. — przew. kolegium  
WŁODZIMIECH LORENC  
z-ca przew. kolegium

MARIAN KOS  
sekr. redakcji i red. techniczny  
Aleja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Andrzej Bogusz, Witold Czerniak, Jerzy Drumlowski, Zdzisław Mazur, Henryk Kamiński  
Adres redakcji: WSK — Swidnik k. Lublina, tel. 12061, wewn. 249.  
Druk. przyzakład. WSK-Swidnik WSK-S 1394 d. 15.11.72 r. 1500 B-3